



Sygn. akt I UK 135/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o rentę rodzinną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt III AUa 712/13,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił
odwołanie J. Z. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia
13 września 2011 r. odmawiającej prawa do renty rodzinnej.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. Z., urodzona 5 czerwca 1984 r., jest córką M. C. zmarłej w dniu 20 maja 2011 r. Z zawodu jest kucharzem po szkole specjalnej, pracowała zawodowo w sklepie spożywczym przez 1 miesiąc. W okresie od dnia 1 października 2003 r. do 31 stycznia 2006 r. pobierała rentę socjalną.

Wyjaśniając istotną dla rozstrzygnięcia kwestię całkowitej niezdolności J. Z. do pracy, Sąd Okręgowy zasięgnął w pierwszej kolejności opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu psychiatrii i na tej podstawie ustalił, że występujące u wnioskodawczynie schorzenia: naczynioworuchowe bóle głowy, lekkie upośledzenie umysłowe, organiczne zaburzenia emocjonalne, zachowania i osobowości (dawna charakteropatia), powodują jedynie częściową niezdolność do pracy od dzieciństwa, przy czym znaczenie orzecznicze ma tylko lekkie upośledzenie umysłowe. Z kolei na podstawie opinii biegłego pulmonologa Sąd ustalił, że astma oskrzelowa łagodna nie powoduje niezdolności do pracy.

Wobec zarzutów odwołującej się złożonych do opinii, Sąd uzupełnił materiał dowodowy o pełną dokumentację lekarską z przychodni I. Spółki z o.o. w K. i na podstawie uzupełniającej opinii biegłego psychiatry ustalił, że brak jest przesłanek do zmiany stanowiska. Nie ma bowiem podstaw do rozpoznania u wnioskodawczynie padaczki. Diagnozy takiej nie postawił bowiem w ostatnim druku rentowym ani lekarz medycyny rodzinnej, ani też lekarz psychiatra w swoim zaświadczeniu z lipca 2011 r. Stwierdzone zaburzenia emocjonalne i zachowania nie mają jakiegoś szczególnie znacznego nasilenia. Jedynie deficyt intelektualny na poziomie lekkiego upośledzenia umysłowego czyni wnioskodawczynię częściowo niezdolną do pracy na trwałe. Wnioskodawczynie nie przedłożyła żadnych innych dowodów na okoliczność zdiagnozowania i leczenia padaczki, nigdy też nie była konsultowana u neurologa.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przychylił się do wniosków opinii, nie dał natomiast wiary zeznaniom wnioskodawczynie, jako że nie zostały poparte żadnymi dowodami. Nadto Sąd oddalił zarówno wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka lekarza leczącego wnioskodawczynię, ponieważ nie jest on władny ustalić, czy jest ona całkowicie niezdolna do pracy, jak też i wniosek o powołanie lekarza leczącego w charakterze biegłego z uwagi na fakt, iż wnioskodawczynie jest jego pacjentką oraz wobec istnienia listy bezstronnych

biegłych kompetentnych do sporządzenia opinii.

Sąd uznał zatem, że skoro wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolna do pracy w rozumieniu art. 12 ust 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.), to nie spełnia przesłanki określonej przepisem art. 68 tej ustawy, jako jednego z niezbędnych warunków dla nabycia prawa do renty rodzinnej.

Sąd Apelacyjny w Krakowie z dnia 4 grudnia 2013 r. oddalił apelację wnioskodawczyni od powyższego wyroku.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że biegli specjaliści dokonali wnikliwej oceny zdrowia J. Z., rzetelnie odnosząc się do całości złożonej do akt dokumentacji oraz wyników przedłożonych badań i swoje stanowisko przekonująco uzasadnili, a nadto ocenili nie tylko stopień zaawansowania rozpoznanych schorzeń, ale także aspekt biologiczny, przy uwzględnieniu wieku, wykształcenia, kwalifikacji zawodowych oraz jej predyspozycji. Jednocześnie Sąd Apelacyjny, dokonując analizy akt sprawy, potwierdził stanowisko biegłych, iż zarówno lekarz medycyny rodzinnej w ostatnim druku rentowym z dnia 15 lipca 2011 r., jak i lekarz psychiatra w swoim zaświadczeniu z dnia 13 lipca 2011 r., nie poświadczali zdiagnozowanej epilepsji. Sąd uznał, że apelacja sprowadza się jedynie do wyrażenia subiektywnego przekonania o nietrafności oceny stanu zdrowia w opinii sporządzonej przez biegłych, które nie znajduje uzasadnienia w postępowaniu dowodowym, bowiem apelująca nie przedłożyła żadnych dowodów na tę okoliczność. Okazywane w toku postępowania apelacyjnego dowody leczenia pochodzą z 2013 r. i dotyczą aktualnego stanu zdrowia J. Z.. Tymczasem rzeczą Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu było zbadanie prawidłowości i legalności zaskarżonej decyzji w dacie jej wydania (ocena zdolności do pracy apelującej na dzień 13 września 2012 r., przy uwzględnieniu istnienia i daty powstania całkowitej niezdolności do pracy, a taka ocena została prawidłowo dokonana), a nie ocena jej prawidłowości w stosunku do stanu zdrowia ubezpieczonej zaistniałego w znacznie późniejszym czasie od wydania decyzji.

Sąd drugiej instancji wskazał także, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona

korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy, dlatego nie uznał konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego w zakresie zasięgania kolejnej opinii biegłych. W niniejszym postępowaniu prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, iż istotna dla rozstrzygnięcia kwestia niezdolności wnioskodawczynie do pracy została wyjaśniona, bowiem na podstawie opinii biegłych ustalił, iż J. Z. jest częściowo niezdolna do pracy.

Wnioskodawczynie zaskarżyła ten wyrok skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, mogących mieć istotny wpływ na wynik postępowania, tj.: art. 241 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - przez zaniechanie uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny, pomimo że w świetle nowych dowodów zgłoszonych w apelacji okazało się, że dotychczas zebrane dowody są oczywiście niedostateczne i istnieje konieczność weryfikacji dotychczasowych ustaleń faktycznych; art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - przez bezzasadne oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosku dowodowego wnioskodawczynie zawartego w apelacji, mimo że dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nie został powołany jedynie dla zwłoki, okoliczności sprawy nie zostały dostatecznie wyjaśnione i zostało wykazane, że dowody te wcześniej nie mogły być powołane; art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - przez wydanie wyroku przez Sąd Apelacyjny bez uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a jedynie w oparciu o te okoliczności, które zostały ustalone, zresztą błędnie, w toku postępowania administracyjnego i przed Sądem Okręgowym; art. 382 k.p.c. - przez wydanie orzeczenia przez Sąd Apelacyjny tylko na podstawie materiału dowodowego zebranego przez Sąd Okręgowy, z wyłączeniem materiału dowodowego zebranego w postępowaniu apelacyjnym; art. 378 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. - przez zaniechanie przez Sąd Apelacyjny wnikliwego, dogłębnego i właściwego rozpoznania wszystkich zarzutów apelacji wnioskodawczynie i w konsekwencji nieuzasadnione oddalenie apelacji mimo faktu, że była ona, w szczególności w zakresie zarzutów dotyczących bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych odwołującej się, oczywiście zasadna.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie jej zarzuty są uzasadnione.

Nie ma usprawiedliwionej podstawy zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - przez wydanie wyroku przez Sąd Apelacyjny bez uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Ugruntowany jest bowiem pogląd, że sąd ubezpieczeń społecznych ocenia legalność decyzji organu rentowego według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania. Wynika to z istoty postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w którym sąd dokonuje kontroli wyłącznie tych rozstrzygnięć o prawach i obowiązkach stron stosunku ubezpieczenia społecznego, które zostały uprzednio podjęte przez organ rentowy. Wprawdzie kontrola ta ma wymiar pełny i wszechstronny (w przeciwieństwie do kontroli sprawowanej przez sądownictwo administracyjne) a jednym z jej instrumentów jest możliwość prowadzenia przez sąd ubezpieczeń społecznych postępowania dowodowego na zasadach przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego, to jednak rozstrzygnięcie sprawy przez sąd ubezpieczeń społecznych (po przeanalizowaniu na nowo wszelkich okoliczności faktycznych i prawnych) musi odnosić się do przedmiotu objętego treścią decyzji organu rentowego. Innymi słowy, zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych jest ściśle uzależniony od tego, co było przedmiotem rozstrzygnięcia organu rentowego. W drodze wyjątku od tej zasady, (który nie może być traktowany rozszerzająco), orzecznictwo dopuszcza możliwość uwzględniania przez sąd okoliczności niebędących przedmiotem decyzji organu rentowego. Przykładowo w wyroku z dnia 10 marca 1998 r., II UKN 555/97 (OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 181) Sąd Najwyższy dopuścił możliwość przyznania renty inwalidzkiej w sytuacji, gdy ubezpieczona spełniła warunki uprawniające do tego świadczenia po wydaniu zaskarżonej decyzji w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Taka możliwość wchodzi w rachubę wówczas, gdy podstawa faktyczna rozstrzygnięcia zawartego w wyroku sądu dotyczy „okoliczności pewnych”. Wydanie w takiej sytuacji wyroku prowadzi do swoistego „skrócenia procedury” i jest podyktowane względami ekonomii procesowej.

Eliminuje konieczność wystąpienia do organu rentowego przez osobę uprawnioną z kolejnym - tym razem zasadnym - wnioskiem o świadczenie niewątpliwie należne. To stanowisko było konsekwentnie prezentowane w późniejszym orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lipca 2000 r., II UKN 55/00, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 49; z dnia 18 kwietnia 2001 r., II UKN 335/00, OSNP 2003 nr 1, poz. 19; z dnia 20 maja 2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 43; z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 152/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 273 i z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 25/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 293; OSP 2009 nr 4, poz. 45, z glosą R. Babińskiej-Góreckiej). Podkreślano w nim, że omawiany wyjątek jest obwarowany szeregiem zastrzeżeń, takich jak oczywistość prawa do świadczenia i pewność co do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez organ rentowy w razie ponownego zgłoszenia wniosku, co z oczywistych względów nie może dotyczyć kwestii związanych z niezdolnością do pracy. Ten aspekt sprawy organ rentowy może bowiem ocenić w ramach sformalizowanego postępowania (art. 14 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), zakończonego orzeczeniem lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej, które stanowią podstawę do wydania decyzji w sprawie świadczeń przewidzianych w ustawie, do których prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji (art. 14 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Nie ma więc obiektywnie pewności co do ostatecznego stanowiska organu rentowego w omawianym zakresie.

Nieuprawnione jest twierdzenie skargi, że naruszony został art. 382 k.p.c. Zarzut jego naruszenia może zatem stanowić podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełni postępowania dowodowego lub pominie część zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyda orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jeżeli przy tym uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Natomiast ocena dowodów niezgodna z oczekiwaniami strony nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 kwietnia

2010 r., II PK 315/09, LEX nr 603415 oraz z dnia 9 września 2010 r., II UK 98/10, LEX nr 707423 i orzeczenia w nich powołane), a to właśnie miało miejsce w niniejszej sprawie, w której Sąd Apelacyjny ocenił dowody przedstawiane w postępowaniu apelacyjnym jako niedotyczące stanu zdrowia wnioskodawczynie w okresie, który miałby znaczenie dla wyniku sprawy (w dacie wydania zaskarżonej decyzji).

Także nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Obowiązkiem Sądu drugiej instancji jest rozważenie wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2009 r., II PK 97/09, LEX nr 559941), co oczywiście nie oznacza ich uwzględnienia. Tymczasem skarżący w ramach tego zarzutu podnosi brak „wnikliwego, dogłębnego i właściwego” rozpoznania zgłoszonych w apelacji zarzutów i wniosków, w istocie więc kwestionuje ich ocenę przez Sąd drugiej instancji. Niezrozumiały jest też zarzut naruszenia art. 385 k.p.c., bowiem przepisowi temu uchybia sąd drugiej instancji jedynie wtedy, kiedy oddała apelację po uprzednim stwierdzeniu, że jest ona uzasadniona, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Na uwzględnienie zasługuje natomiast zarzut naruszenia art. 241 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Wprawdzie z art. 241 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. nie wynika obowiązek sądu drugiej instancji poszukiwania dowodów ani też ich przeprowadzania z urzędu, lecz uzupełnienie postępowania dowodowego jest konieczne wówczas, gdy okoliczności sprawy wskazują na taką potrzebę, oczywiście pod warunkiem, że nie zachodzą przeszkody, o których mowa w art. 381 k.p.c.

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji przedwcześnie uznał, że dowody w postaci zaświadczeń lekarskich przedkładane w postępowaniu apelacyjnym z rozpoznaniem padaczki nie dotyczą stanu zdrowia wnioskodawczynie z daty wydania zaskarżonej decyzji. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że odniesienie się biegłego do tego schorzenia w opinii uzupełniającej z dnia 7 września 2011 r. jest bardzo lakoniczne, bowiem ogranicza się do stwierdzenia „Biegły neurolog ponownie podnosi, iż brak jest podstaw do przyjęcia u opiniowanej padaczki. Diagnozy ten nie

podniósł w ostatnim druku rentowym ani lekarz medycyny rodzinnej (...), ani też lekarz psychiatra w swoim zaświadczeniu z lipca 2011 r. (...).” Ponadto pod opinią podpisał się lekarz psychiatra, a nie neurolog. Prowadzi to do wniosku, że nie zostało dostatecznie wyjaśnione, dlaczego biegły nie potwierdza występowania tego schorzenia mimo twierdzeń wnioskodawczyni i, co ważniejsze, pewnych zapisków w historii choroby z poradni zdrowia psychicznego za 2012 r. (zob. rozpoznanie co do chorób współistniejących - „Epi” dalej mało czytelny wyraz, być może „somnambuliczna”). W tej sytuacji przedłożenie przez wnioskodawczynię w postępowaniu apelacyjnym dowodów potwierdzających rozpoznanie padaczki obligowało Sąd do uzupełnienia postępowania dowodowego, które miałyby na celu wyjaśnienie, czy i od kiedy wnioskodawczyni choruje na padaczkę i czy to rozpoznanie ma wpływ na zakres stwierdzanej niezdolności do pracy i od kiedy (mając oczywiście na względzie prawomocność materialną wyroku wynikającą z art. 365 § 1 k.p.c. w sprawie o rentę socjalną, jeśli odmowa prawa do tego świadczenia była spowodowana brakiem całkowitej niezdolności do pracy, oraz zwracając uwagę na art. 72 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

W tej sytuacji dalszy zarzut naruszenia art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. ma drugorzędne znaczenie. Co do zasady bowiem stwierdzone rozpoznania i prowadzone leczenie zawierają się w historii choroby. Jedynie w zupełnie wyjątkowych wypadkach dokument ten może zostać uzupełniony zeznaniami lekarza leczącego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.